



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“

Rok III.

Nowemiasto, dnia 15 maja 1930.

Nr. 19

Rolnicy!

Zebranie Powiatowe za pasem!

Zbliżają się wybory do Powiatowego Tow. Rolniczego, które się odbędą przed ogólnym zebraniem w dniu 26 maja rb. Obecnie wybory odbywać się będą na nowych zasadach, a mianowicie głos w wyborach będą mieli tylko delegaci Kółek. Jest to słuszna zasada, albowiem każde Kółko równomiernie do swej siły uczestniczy w wyborach. Nie może głosować każdy, kto się znajduje na sali, jak dawniej bywało, a często głosował i taki, co składki nie zapłacił albo nawet i do Kółka nie należał. Obecnie zdany egzamin, czy odpowiednich ludzi wybraliśmy na delegatów i czy ci wybiorą zarząd, który istotnie będzie chciał służyć wyłącznie naszym interesom rolniczym. Nie zapominajmy, że im gorzej się dzieje, tem rolnictwo potrzebuje dzielniejszych przewodników. Rolnictwo staje się coraz trudniejszym zawodem, wymaga coraz większej jednności, by móc tych interesów bronić, by móc się rozwijać, a nie wegetować, jak obecnie się dzieje. Kryzys musimy wytrzymać i go wytrzymamy, ale od kupienia nia i rozsądnej pracy zależy, ilu nas przetrzyma, ilu odrazu przepadnie, a ilu będzie ni żyć, ni umierać. Kółka Rolnicze to te drobne ogaiwka w łańcuchu, które łączą już łańcuch, jakim jest Pow. Tow. Rolnicze. Te powiatowe towarzystwa razem tworzą łańcuch żelazny, jakim jest Pomorskie Tow. Rolnicze. Z tych zaś łańcuchów wojewódzkich tworzy się potężna sieć, która spaja całe Polskie Rolnictwo. Pomyślcie sobie, czy można coś przedsięwziąć, jeżeli te ogaiwka i te łańcuchy będą kruche, źle spojone. Czy takie łańcuchy będą dawały gwarancje swej potężnej mocy, na jaką wyglądają? Powiedzie napełno, że nie, a zatem pamiętajcie, że te ogaiwka, to nasze Kółka i o ile one będą źle zamontowane, wszystko się będzie rwało, kulało, jak obecnie jest z rolnictwem. Bo nas zorganizowanych — to garść

a reszta niesforny tłum, który potrafi tylko złorzeczyć, a nie nie tworzyć.

Polityka nas dzieli na partje i partyjki. Biedna nasza Ojczyzna cierpi, lecz są zawody, są sprawy, które nie znają partyj, które skupiają większość, które muszą jednego i wszystkich łączyć ku ogólnemu dobru. Pan Bóg nie będzie się nas pytał na sądzie ostatecznym, „do jakiej partyj należał“, ale, jak żyłeś, coś uczynił dobrego i odpowiednio do tego otrzymamy zapłatę. Tak samo nasza Ojczyzna wymaga skupienia pracy całego narodu, a dobre dzieła jednostek tworzą jej chlubną kartę tak, jak złe jej cieniem. Rolnictwo musi znać jedynie w swej organizacji rolników, bo niema ani prawego, ani sanacyjnego ani lewego chleba, jest tylko jeden chleb, dar Boży, zdobywany w pocie rolnika dla całej ludzkości. Wybory do zarządu Kółek, towarzystw rolniczych nie z polityką nie mają wspólnego, tak samo, jak wybory do rad gminnych i sejmików. Nauczmy się odróżniać jedno od drugiego. Z tymi, z którymi możemy iść ręką w rękę do wyborów sejmowych, możemy, a często powinniśmy ich zwalczać przy wyborach społecznych i przeciwnie, bo nie każdy wszędzie jest odpowiedni i miłaj odróżniać, jakie sprawy nas łączą, a jakie dzielą. Czyż naprzykład nie zblamował się poseł jednego stronnictwa, który widać o rolnictwie złelonego pojęcia niema, że twierdził, jakoby instruktorzy byli niepotrzebni na Pomorzu, kiedy inni wybitni posłowie tego samego stronnictwa za czasów zaborców, nie tylko dziś, tworzyli towarzystwa rolnicze i instruktorjaty, a nawet z własnej kieszeni czasem dawali zasiłki na sprawy społeczne. Czy nasz sejmik dobrze zrobił utracając instruktora? Kiedy np. pow. działowski, dzięki światłemu księdzu, utrzymał instruktora. Przypomnijmy sobie, jak wielko, że sejmik tarjaty.

Rolniku! Czy jesteś już członkiem Kółka Rolniczego?

nam niepotrzebne. A dźlś Idźcie i przyjrzyjcie się ile korzyści ludności przynoszą. A więc przede wszystkim w sprawach społecznych, niech nas łączy wspólna praca, która jedynie może dźwignąć naszą Ojczyznę, która może doprowadzić do zgody, do jedności, a zatem do dobrobytu. Jeszcze jedna sprawa. Na stanowiska wybitnie społeczne nie wybierajmy bojowych polityków, albowiem dwom panom dobrze służyć trudno, następnie, zawsze przeciwny obóz mimowoli upatruje, że ten człowiek swoich popiera. Sprawy zaś społeczne muszą ludzi łączyć, goić — że tak powiem — rany zadane w walce politycznej. Wybierajmy ludzi, światłych, czystych, zdolnych, a nie dlatego, że to nasz swat czy brat. Byle klep może tylko dużo złego, ale nigdy nic dobrego zrobić. Towarzystwo rolnicze potrzebuje ludzi, którzyby go umieli i bronili i reprezentować i o niejedno wprost walczyć.

Może zbytecznie o tem piszę, ale różnie w życiu bywa. Prawie jestem pewien, że wybierzemy nadal na prezesa czcigodnego p. Ossowskiego, który tyle lat bezinteresownie masę trudu i pracy dla naszego powiatu poniósł, a nie spłacimy mu czarną niewdzięcznością, jak uczynili to wyborcy do sejmiku i go pominieli. Rolnik musi być nie tylko pracowitym, oświeconym, ale również wdzięcznym względem tych weteranów pracy, którzy mu umysł i serce poświęcili i poświęcają.

A więc, bracia Kółkowicze, podczas wyborów spełnijmy nasz obowiązek, jak nam sumienie nakazuje.

Na ogólnym zebraniu wszyscy się stawmy solidarnie, boć to jest do pewnego stopnia mobilizacja światłych rolników. Powiat lubawski musi się nie dać wyprzedzić innym powiatom.

Rolniku! mały, średni, czy duży, nie zapominaj, żeś w pojedynkę nieczem, że wszyscy razem musimy stanowić jedną wielką rodzinę rolniczą.

A więc do zobaczenia na zebraniu.

Kółkowicz z pod Lubawy.

GRAD.

Rolnicy! ubezpieczajcie się od gradu tylko w jednym z najpoważniejszych Tow. Ubezpieczeniowych. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Pow. PTR. w Nowemmieście i w Lubawie.

Grad.

Jednym z najdziwniejszych fenomenów dla meteorologa, ale jedną z najokropniejszych klęsk dla rolnika jest grad. W jednej chwili niszczy on urodzajne pola i pustoszy bezwzględnie obfite łąki zboża, które rolnik uprawiał w pocie czoła, ciesząc się nadzieją bogatego zbioru. Często poprzedza grad upragniony deszcz, ale cóż znaczy korzyść deszczu w porównaniu do nieszczęsnych śladów, jakie grad po sobie zostawia! Właściwa sfera gradu, w której częściej spada, niż w innych okolicach, leży niezaprzeczenie na północnej połowie ziemi, pomiędzy 30 a 60 stopniem: Najczęściej jednak spada grad pomiędzy 40 a 53 stopniem, ale i w tym pasie bywają niektóre okolice częściej tą klęską nawiedzane, niż inne. Grad spada w nocy tak samo, jak i we dnie, przeważnie przecież w godzinach poobiednich.

Pomimo, że grad jest głównie własnością strefy umiarkowanej, to nawiedza on także okolice podzwrotnikowe. Ale tam występuje z tak okropną potęgą, że wszelkie, największe burze gradowe u nas są nieczem, w porównaniu do tamtych. Spadają tam grady takiej wielkości, że zabijają nie tylko zwierzęta, ale i ludzi. Szczęściem zdarza się to bardzo rzadko. Spustoszenia, jakie grad u nas na polach wyrządza, byłyby straszliwymi, gdyby chmury gradowe nie pędziły tak prędko i gdyby szły szerszym pasem. Zwykle pada grad kilka tylko minut i niszczy wązki, ale długi szlak.

Szczególniejsza burza gradowa pojawiła się w r. 1788, dnia 18 lipca, idąca z połud. wschodu na połud. zachód. Jeden pas miał 131 $\frac{1}{4}$ mil długości, drugi zaś 150 mil, podczas kiedy szerokość wynosiła miejscami $\frac{1}{3}$ albo 3 mile. Fala pędziła z szybkością 12 $\frac{1}{2}$ mil na godzinę, a zatem dwa razy tak prędko, jak zwykle chmury. Ziarna gradu były częścią okrągłe, częścią kańczate, a najcięższe ważyły przeszło pół funta. Chmura ta, rozwijając się w południowej Francji, obrała drogę przez Belgię aż do połowy Holandji. We Francji nawiedziła 1039 wsi, a szkodę, jaką wyrządziła, obliczono tam na 24,690,000 franków.

Głównem teraz jest pytaniem, czy istnieje środek odwrócenia tej klęski albo zapobieżenia jej?

Tak, jak wynaleziono piorunochrony, tak samo usłowano skonstruować „gradochrony“, ale wszelkie próby okazały się daremnymi. Gradochrony mają też tylko na celu spokojne połączenie obydwóch przeciwnych elektryczności, t. j. elektryczności chmur i elektryczności ziemi, sądzono bowiem, że tworzenie się gradu jest tylko możliwem przez wpływ elektryczności. Najwięcej uznania zyskały sobie gradochrony francuskiego aptekarza La Pastolla, składające się z słupów i przymocowanych do nich słomianych powrozów. La Pastolle twierdził, że słoma jest o wiele lepszym przewodnikiem elektryczności, niż metale, a pewna ilość jego gradochronów, ustawionych na polu, chroniła owe pola na zawsze od gradu. I pomimo, że twierdzenie to śmiesznem się wydaje, to zyskało ono jednak wielu zwolenników i sfabrykowano zaraz kilka tysięcy takich słupów, częścią z przewodnikami słomianymi, częścią z metalowymi.

Dosyć też długo trwało, zanim się ludzie o ich bezskuteczności przekonali, ale odtąd nie przestawano wymyślać coraz to innych przyrządów na ten sam cel. Nawet sławny uczony Arago przedłożył akademji francuskiej kilka swoich wynalazków i w pozostałych po nim pismach znaleziono obszerną rozprawę o gradzie, w której poleca przy zbliżaniu się fali gradowej, puszczanie balonu, przytwierdzonego do lin, a zaopatrzonego w metalowe przewodniki i metalowe słupki. Robiono z tem najrozmaitsze doświadczenia, ale wszystkie nie nie pomogły.

Nie ma więc sposobu odwrócenia klęski gradowej i o ile możemy się uchronić piorunochronami od okropnych skutków piorunu, o tyle jesteśmy bezbronni wobec gradu. Rolnik ma jednak możność zabezpieczenia się od strat, to jest jeżeli jest członkiem Towarzystw zabezpieczających od gradobicia. Kto tego nie czyni, ten sam jest winien w danym razie swojemu nieszczęściu.

Statystyki wykazują, że szkody, poczynione przez grad, dochodzą w poszczególnych krajach do kilkudziesięciu mil rocznie. Widzimy więc stąd, jak ogromne znaczenie mają Towarzystwa zabezpieczeń od gradobicia dla całego rolnictwa!

Głównie właściciele mniejszych posiadłości nie zabezpieczają się od gradu, którzy czynią to albo z fałszywie pojmowanej oszczędności albo z niewytłumaczonej obojętności. Że ci właśnie największą szkodę sobie wyrządzają, jest zupełnie jasnym. Prawdziwą więc zasługę ma każdy, kto nakłoni właściciela mniejszej posiadłości do zabezpieczenia się od gradobicia.

Ubezpieczenia gradowe.

Obliczenia urzędowe wykazały, że w ciągu 3-ech ostatnich lat (1927, 1928 i 1929) odszkodowania gradowe, wypłacone przez Tow. Ubezpieczeniowe poszkodowanym, wyniosły o wiele więcej niż wpłacone składki gradowe. I tak w r. 1927 wpłaty składki gradowe wyniosły łącznie we wszystkich Towarzystwach Ubezpieczeniowych w Polsce sumę 10 milionów 793 tysięcy zł; wypłacone zaś odszkodowania gradowe wyniosły sumę 17 milionów 519 tysięcy zł. Rok 1928 był mniej niekorzystny, ale dał także deficyt, a r. 1929 przyniósł znowu bardzo wielkie straty Towarzystwom Ubezpieczeniowym. Wobec tego istnieje zamiar podniesienia składek od ubezpieczeń gradowych.

Byłby to nowy cios dla rolnictwa, nowe obciążenie, które niejednego odstraszyłoby od ubezpieczenia zbiorów przed gradobiciem.

Rolnicy! Zgłaszajcie do ubezpieczenia od ognia budynki, ziemiopłody, ruchomości rolne, domowe itp. Wnioski przyjmuje Sekretarjat Pow. P. T. R.

Żywienie świń.

Wybór paszy treściwej dla trzody chlewnej zależy od zapasu innych pasz. Przy skarmianiu większych ilości pasz, bogatych w węglowodany, np. ziemniaków, okopowych korzeniastych, odpadków fabrycznych itp. uzupełnić należy paszę treściwą brakującą ilości białka. Do tego rodzaju pasz zaliczyć można: srotę ziarn strączkowych, makuchy palmowe, kokosowe, sojowe, małe ilości mączki z krwi. Gdy skarmia się odpadki mleczarskie, zielonki i tym podobne pasze białkowe, pasza treściwa winna zawierać wtedy niezbędne węglowodany; spasa się wówczas srotę zbożową, płatki ziemniaczane, makuchy z kukurydzy.

Pasze, zawierające dużo cukru, jak wyłoki cukrowe, melasa, pasza melasowa, skarmiane być mogą w małych ilościach z konieczną w tym wypadku ostrożnością.

Do żywienia małor karmiących używa się często otrąb pszennych, które dodaje się do mieszanek pasz, dla nich przeznaczonych.

W żywieniu trzody chlewnej przygotowanie pasz do skarmiania ma bardzo wielkie znaczenie. Zboża spasa się jako srotę, ziemniaki i brukiew gotuje się, a zielonki i buraki kraje się lub sieka.

Często lepszy smak mieszanom pasz nadaje się przez zakiszanie. Wszystkie wymienione czynności przygotowawcze przyczyniają się do lepszego zużycia i wykorzystania pasz. Przy przyrządzaniu kiszanek zwrócić należy specjalną uwagę na to, aby one były zawsze jednakowo kwaśne. Ważną

rzeczą przed zadaniem paszy świom jest należyte wyczyszczenie naczyń i koryt, na którą to czynność niejednokrotnie nie zwraca się należytej uwagi.

Żywienie trzody chlewnej powinno odbywać się według zgóry określonego porządku. Należy przestrzegać regularnego żywienia rano, w południe i wieczorem o oznaczonych godzinach. Oprócz tego prosięta karmi się paszą dodatkową przed południem i po południu.

Zwierzęta powinny otrzymywać tyle paszy, ile potrzebują, czyli nie za mało i nie za dużo, tak, by całą porcję zjadły rzeczywiście bez resztek, gdyż pozostające w korycie do następnego odpasu resztki pokarmów kwaśnieją i gniją i wywołują mogą zaburzenia w trawieniu, a obniżają zawsze apetyt świń.

Koryta ustawia się wzdłuż korytarza, tak, by ułatwić rozdział paszy, sprzątałecie koryt oraz umożliwić świom swobodny dostęp do pokarmu. Przy zadawaniu pasz można poszczególne pasze mieszać ze sobą albo też skarmiać je osobno. Mieszanie wskazane jest, jeżeli pasza składa się przeważnie z paszy treściwej, odpadków mleczarskich, kiszzonek. Zadawanie osobne poszczególnych pasz stosuje się z wielką korzyścią przy spasanu dużych ilości okopowych lub też paszy zielonej niesiekanej.

Uwagi powyższe, odnoszące się do żywienia trzody chlewnej, niechaj przyczynią się do zastosowania tak koniecznej i niezbędnej racjonalności w tej dziedzinie!

Wskazówki i rady praktyczne.

Szczepienie ochronne przeciw gruźlicy u bydła.

Jedną z główniejszych chorób wśród bydła rogatego, rozszerzonych znacznie, jest gruźlica, która powoli, ale stale niszczy wielką ilość bydła, znajdującego się również w posiadaniu rodzin robotniczych. Aby tej choroby uniknąć, należy ją tępić wszelkimi środkami.

Obecnie dzięki pracy francuskiego uczonego, prof. Calmette'a, została wynaleziona niezawodna szczepionka przeciwgruźlicza; stosuje się ona tylko cielętom w ciągu pierwszych 15 dni po urodzeniu i daje odporność na przeciąg jednego roku. Po roku szczepienie takie należy powtórzyć i raz jeszcze po 2 latach, co zabezpieczy każdą sztukę od gruźlicy na przeciąg 8 lat. Szczepienie takie nie jest kosztowne, ponieważ koszt szczepionki dla jednej sztuki wynosi 2 złote. Wspomnianą szczepionkę wyrabia już Państwowy Instytut Higieny w Warszawie.

Bardzo jest pożądane, ażeby zaczęto stosować takie szczepienie i w Polsce. We Francji metodę prof. Calmetta stosowano dla uodporzenia bydła już w ciągu 2 i pół i dokonano kilkanaście tysięcy szczepień z bardzo dobrym wynikiem.

Izby rolnicze powinny w tej sprawie porozumieć się z inspektorami weterynaryjnymi i zacząć przeprowadzać te szczepienia pod kierunkiem lekarzy weterynaryjnych.

Jest to sprawa wielkiej wagi, jak dla poszczególnych hodowców, tak i dla całego kraju.

Wypędzanie bydła na pastwisko.

Na wiosnę, gdy bydło ma być pędzone na pastwisko, trzeba z początku niejedną zachować ostrożność. I tak pierwszy dzień musi być ciepłym

I pogodnym, jeżeli zimno lub zanosi się na zmianę powietrza, to zostawić bydło albo w oborze, albo zaraz z niem wrócić do obory. Dawać też dużo dobrego, suchego siana dla zapobieżenia rozwojowi. Świeżo dojne krowy nie wypędzać wcale, jeżeli chłodno. Skoro się bydło przyzwyczai do wypędzenia, to mu później trochę chłodu lub deszczu nie zaszkodzi, a mianowicie, jeżeli deszcz jest ciepły lubi bydło paść się na polu. Niebezpieczniejszym jest wiatr. Gdy zwierzęta przestawają żreć i zaczynają niepokośnie biegać tu i tam, wtedy zimno im i trzeba je natychmiast pędzić do obory. Po powrocie dać im znów siana.

Pożeranie prosiąt.

Niektóre maciory pożerają prosięta, chcąc więc temu zapobiec, trzeba mieć na pogotowiu ciepłą wodę, w którą nowonarodzone prosięta włożyć. Cała procedura powinna się odbyć bardzo szybko, prosięta zmaczać tylko i wyjąć natychmiast. Obmytych prosiąt nigdy już maciora pożerać nie będzie.

Pokrzywa,

ten chwast tak pogardzany i niszczone, jest bardzo użyteczną rośliną. Na wiosnę, kiedy niema jeszcze świeżej paszy, stanowi doskonałe pożywienie dla bydła, zwiększa mleczność krów i wpływa na gatunek mleka. Po wyrwaniu lub ścięciu młodych łodyg pokrzywy należy dać jej przyschnąć na świeżem powietrzu, a potem pomieszać z sianem lub słomą. Nasienie jej tuczy prędko drób; można także otrzymać z niego bardzo delikatny olej. Z włókien białej pokrzywy wyrabiają w Chinach płótna, które walczą o lepsze z najpiękniejszymi tkaninami lioanami. Jednym słowem ta pożyteczna roślina bynajmniej nie zasługuje na pogardę i zaniedbanie, jakich doznaje.

Rzepa

udaje się najlepiej na ziemi piaszczystej. Nabiera wtedy słodkawego smaku i większe przynosi korzyści. Na paszę nie jest dobra, bo jest niestrawna. W niektórych okolicach sadzą ją pomiędzy zbożem, ale nie można tego chwalić, ponieważ zabiera zbożu za wiele miejsca i siły ziemi, obydwa zbiory bywają tym sposobem trochę uszkodzone. Liście rzepy dobrą są paszą dla krów.

Nowe maszyny rolnicze na Targach w Poznaniu.

Wśród eksponatów działu maszyn rolniczych na tegorocznych Targach było szereg nowości. Jedną z atrakcyjnych tego działu stanowiła młocarnia szeroko-młotna dla gospodarstw, począwszy od 100 mórg, o podwójnem czyszczeniu ziarna. Maszyna ta wyposażona jest w długie, składane podczas transportu wytrząsacz drabinkowy oraz dwa tylko wałki stalowe na łożyskach kulkowych. Spoczywa ona na silnych osiach stalowych i żelaznych kołach biegowych; zastosowaną jest do pociągu ręcznego, a okucie dyszla jest tego rodzaju, że pozwala założyć również jednego konia. Do zapędu wystarczy motor sześciokonny. Koszt młocarni jest stosunkowo niski.

Rolniku, jeżeli pragniesz postępu wsi polskiej, wstąp do Kółka Rolniczego i uczęszczaj na zebrania!

ZE ZEBRAŃ KÓŁEK ROLNICZYCH.

Mroczone. Zebranie Kółka Roln. odbyło się 6. 4. rb. przy udziale 39 czł. i 15 gości. Zebranie zagalł prezes, dając porządek obrad. Po odczytaniu protokołu zostały odczytane komunikaty PTR, a następnie przystąpiono do omówienia głównego tematu zebrania, tj. kwestji założenia mleczarni w Mrocźnie. Po wyczerpanym porządku obrad zebranie zamknięto. Sekr.

Wawrowice. Zebranie Kółka Roln. odbyło się dnia 6. 4. rb. przy udziale 25 czł., które zagalł p. prezes Łukaszcowski. Po przyjęciu protokołu z zeszłego zebrania ogłoszono odczyt z kalendarza Roln. nad uprawą roli czasokresu wiosennego. Po zamówieniu nasion warzywnych, wyborze delegatów na walne zebranie PTR. w Toruniu i omówieniu wielu ważnych spraw, zebranie zakończono. Sekr.

Małe Bałówki. Zebranie tut. Kółka Roln. odbyło się 6. 4. rb. przy udziale 18 czł. i 1 gościa. Zebranie zagalł p. Prezes. Następnie po odczytaniu protokołu wygłosił lustr. Kółka Roln. p. Serożyński referat o zasiewach wiosennych. Po omówieniu jeszcze wielu innych spraw zebranie zamknięto. Sekr.

Świniarce. Zebranie tut. Kółka Roln., które odbyło się 13. IV. rb., zagalł prezes p. T. Kornacki i podał porządek obrad. Sekretarz odczytał protokół z poprzedniego zebrania oraz komunikaty P. T. R. Potem wygłosił p. Paprocki odczyt na podstawie kalendarza Roln. p. t. „Uprawa warzyw“, który uzupełnił wyjaśnieniem praktycznym p. Daszewski. Następnie p. Daszewski stawił wniosek, aby zbiorowo zapisać nasiona brukwi i buraków z Fy. „B. Hozakowski“ w Toruniu, co członk. załatwił. Skarbn. załatwił swoje czynności, dotyczące kasy Kółka. Zapisano 1 nowego członka. P. Prezes stawił wniosek, aby Kółko wybrało 1 lub 2 delegatów do szacowania podatku dochodowego przy Urzędzie Skarbowym w Nowemmieście, co też uczyniono. Dalej wniósł Prezes, aby członkowie dali oszacować swe budynki przez rzeczoznawcę budowniczego w sprawie ubezpieczenia ognicowego. Członkowie z zadowoleniem przyjęli tę propozycję. Przy końcu stawiono wniosek, aby składka roczna za rok bież. była odesłana do Dyrekcji PTR. W wolnych głosach dyskutowano o słowach itp. Sekr.

Lipiaki. Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się 13. 4. rb. przy udziale 23 czł. P. Przewodniczący zagalł zebranie i przystąpił do rozdania książek, nadesłanych ze Sekretariatu pomiędzy członków i powiadamił członków o otwarciu filji spółdzielni mleczarni Brodnicy, otworzonej w Łąkorzu, a następnie o pożyteczności państwowej dla średnich rolników Pomorza. W końcu zebrania postanowiono zaprosić weterynarza celem szczepienia ochronnego trzody chlewnej przeciw różycy. Sekr.

Prątnica. Zebranie Kółka Roln. odbyło się 13. 4. rb. przy udziale 33 członków i 1 gości. Zebranie zagalł prezes p. Jakubowski i podał porządek obrad, poczem sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania oraz stwierdził liczbę członków. P. Prezes odczytał komunikaty PTR, poczem wywodziła się obszerna dyskusja. Następnie założono związek hodowli trzody chlewnej, do którego zapisało się 14 czł. Po wyczerpaniu porządku obrad i uregulowaniu wszystkich spraw we wolnych głosach zabrał p. W. Zelma głos, aby zapytano się w Izbie Roln., czy można zapisać lekarstwo t. zw. „Ettor“ na na kullg koński, poczem nastąpiło zamknięcie zebrania przez Prezesa. Sekretarz.

Ciecho. Zebranie Kółka w dniu 29. 4. rb. rozpoczęło się przy udziale 16 czł., a pod przewodnictwem prezesa p. Krzyżkowskiego, który wygłosił odczyt o chowie prosiąt. Następnie przystąpiono do ostatecznego uregulowania składek członkowskich. Na delegata do Pow. Zebrania Wyborczego PTR. wybrano p. Lenznera. Następne zebranie odbędzie się 25 maja o godz. 17-tej. Sekr.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

odbędą się w dniu 18 maja 1930 r.

Szwarcenowo	o godzinie	17-tej.
Samplawa	„	16-tej.
Zwiątlarz	„	12-tej.
Lubstynek	„	15-tej.
Czerlin	„	16-tej.